



**Ks. WALDEMAR  
PACKNER**

redaktor wydania

Nie można być świętym bez poczucia humoru. Nie ma już dziś epidemii dżumy, polowań na czarownice, analfabetyzmu... Choć nie brakuje nam innych kłopotów i zmartwień. Ktoś napisał, że 70 proc. ludzi nosi w sobie gniew, smutek i niezadowolenie. Może urlop czy wakacje będą takim zastrzykiem dobrego humoru. Wszak św. Jan Bosko napisał, że świętość to żyć bez grzechu i być radosnym. ■

## ZA TYDZIEŃ

- Trzech neoprezbiterów, DZIEKUJĄC ZA KAPLANSTWO, postanowiło pielgrzymować do Armenii
- O PARAFIALNYCH PÓLKOLONIACH, organizowanych w Opatowicach
- Przez dwa dni MIESZKAŃCY PAWONKOWA świętowali 700 lat swojej miejscowości

### Lubecko

## Ślubowana pielgrzymka

Okolo 4 tys. wiernych z parafii lublinieckich wzięło udział w tradycyjnej pielgrzymce do sanktuarium w Lubecku.

Historia pieszych pielgrzymek sięga początku XVIII wieku. W dzień św. Urbana, 2 lipca 1717 roku grad zniszczył pola lublinieckich rolników. Jeszcze w sierpniu tego samego roku poszli do Lubecka w pokutnej pielgrzymce. Od tego wydarzenia co roku wierni gromadzą się w kościele św. Mikołaja, skąd wyruszają do Lubecka. Mają do pokonania około 6 km. W tym roku niesporom maryjnym w Lubecku przewodniczył ks. Krzysztof Domoradzki. Po nich wyniesiono łaskami słynący obraz MB Lubeckiej. Mszy pod gołym niebem przewodniczył ks. Ludwik Konieczny, emerytowany proboszcz z Kokotka, a kazanie wygłosił oblat Damian Kopyto, tegoroczny neoprezbiter. ■

### Festiwal w Łubiu

## Akceptowani



ANTON WITWICKI

Szesty raz odbył się w Łubiu festiwal „Ludzie z zaburzeniami psychicznymi społeczeństwu”. Dwudniowej imprezie patronował tarnogórski starosta.

Do Łubia przyjechało 28 zespołów z czterech województw – śląskiego, opolskiego, dolnośląskiego i małopolskiego. – Chcemy zmienić nastawienie społeczeństwa do osób z zaburzeniami psychicznymi – wyjaśnia ideę festiwalu Stanisław Par-

kitny, dyrektor DPS-u w Łubiu. – Tacy ludzie mogą coś dać społeczeństwu, czuć się potrzebni i akceptowani.

Festiwal jest także doskonałą rehabilitacją osób z zaburzeniami psychicznymi. W wielu DPS-ach przygotowania i próby trwają przez cały rok. Słoneczna pogoda sprawiła, że około 2 tys. osób przewinęło się przez park, gdzie odbywał się festiwal. ■

**Do Łubia  
przyjechało  
28 zespołów  
z czterech  
województw**

## ZNAK WSPOMNIENI



ANDRZEJ KERNER

Ponad 10 tys. mężczyzn i młodzieńców pielgrzymowało na Górę Świętej Anny. W tym roku spotkanie upłynęło pod znakiem wspomnień. 22 lata temu – 26 czerwca – pielgrzymce przewodniczył kard. Józef Ratzinger. Głównym celebransem Eucharystii był bp Jan Wieczorek, koncelebrowali abp Alfons Nossol oraz biskupi Gerard Kusz i Paweł Stobrawa. W homilii abp Nossol mówił o pojednaniu pomiędzy Kościołem katolickim a greckokatolickim, które miało miejsce podczas Krajowego Kongresu Eucharystycznego w Warszawie.

**Od  
dziesięcioleci  
tysiące  
mężczyzn  
pod koniec  
czerwca  
pielgrzymuje  
na Górę  
Świętej Anny**

Zwracając się do tegorocznych neoprezbiterów z diecezji gliwickiej i opolskiej, zaapelował, aby nigdy nie przyczyniali się do rozbijania parafii. – Pamiętajcie o przyrzeczeniach, które składacie podczas święceń – mówił abp Nossol. ■



## Znak kluczy i miecza



ROMAN KOZNAŁ

Mszy odpustowej przewodniczył bp Gerard Kusz

### ODPUST W KATEDRZE.

W uroczystość śś. Apostołów Piotra i Pawła kościół katedralny w Gliwicach obchodził odpust. Mszy św. przewodniczył bp Gerard Kusz. W homilii zwrócił uwagę na znaki kluczy i miecza, z którymi zawsze przedstawiani są Apostołowie. – Klucze są symbolem miłości i modlitwy. Kościół zawsze był silny miłoś-

cią i modlitwą swoich wiernych – mówił gliwicki Biskup pomocniczy. Wskazując na miecz, z którym przedstawiany jest św. Paweł, powiedział, że oznacza on prawdę. – Słowo Boże prowadzi do prawdy. Ona wyzwala i przynosi ocalenie. Zwłaszcza dziś potrzebujemy prawdy, gdy żyjemy w świecie zakłamania – mówił bp Kusz.

## O Rudach w Nysie



ANNA SZADKOWSKA

O odbudowie klasztoru w Rudach mówił podczas konferencji w Nysie ks. Jan Rosiek

**NYSA.** Dwa dni (27 i 28 czerwca br.) w Nysie trwała konferencja naukowo-techniczna „Dziedzictwo kulturowe w architekturze”, zorganizowana przez Instytuty Architektury i Konserwacji Zabytków Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Nysie. Do udziału zaproszono konserwatorów, architektów, urbanistów, ludzi nauki, opiekunów zabytków oraz studentów PWSZ w Nysie. Celem konferencji było stworzenie forum umożli-

wiającego prezentację dorobku twórczego, wymianę doświadczeń i nawiązanie stałej współpracy. Wśród wygłoszonych referatów znalazło się wystąpienie ks. Jana Roška, który przybliżył słuchaczom zagadnienie duchowego i materialnego dziedzictwa cystersów w naszym regionie na przykładzie prowadzonej od 1998 r. przez diecezję gliwicką rewitalizacji Pocysterskiego Zespołu Klasztorno-Pałacowego w Rudach.

## Podziękowania

W ubiegłym roku pisaliśmy o Grzegorz Sydorze z Pyskowic (GN nr 33), który uległ wypadkowi i m.in. za naszym pośrednictwem prosił o pieniądze na zakup protezy. Niedawno otrzymaliśmy od niego e-maila: „Cel zbiórki pieniędzy na zakup protezy został osiągnięty. Akcja, która rozpoczęła się w listopadzie 2003 roku, będzie miała swój finał w sierpniu br. Wynik akcji przerósł najśmielsze oczekiwania – mój los nie był obojętny wielu ludziom. Dzięki ogromnemu zaangażowaniu ludzi dobrej woli oraz firm i instytucji, mogę powrócić do w miarę »normalnego« życia. Serdeczne podziękowania składam za okazaną mi pomoc materialną i wsparcie wyrażone dobrym słowem i czynami, które otrzymałem od wielu osób. Korzystając z okazji, kieruję do wszystkich najserdeczniejsze podziękowania oraz wyrazy wdzięczności.



ARCHIWUM GN

M.in. dzięki wsparciu naszych Czytelników Grzegorz Sydor może wrócić do „normalnego” życia

I chociaż to krótkie i proste słowo nie odda wszystkiego, co czuję i myślę, mówię wam wszystkim: Dziękuję. Grzegorz Sydor”.

## Pojechali do Taizé

**GLIWICE.** Trzema autokarami 149 młodych ludzi pojechało na jedenastodniowe rekolację do Taizé. Towarzyszył im ks. Klaudiusz Szymroszczyk. Chętnych w tym roku nie brakowało. – Pewnie udałoby się skompletować jeszcze jeden autokar, ale wielu zgłosiło się za późno – mówi ks. Szymroszczyk, który wyjazd zorganizował. Sami uczestnicy podkreślają, że dla

nich taki wyjazd to swoiste ładowanie „duchowych akumulatorów”. Większość z nich angażuje się potem w grupach i stowarzyszeniach, działających w parafiach. W tym roku to jedyny zorganizowany wyjazd do Taizé z diecezji gliwickiej. Chętni mogą dojechać tam indywidualnie, najlepiej autokarem biura podróży „Pelegrinus” z Wrocławia, które do Taizé ma regularne kursy.



ROMAN KOZNAŁ

Od wielu lat w Taizé młodzi szukają Boga, sensu życia i ciszy



Jasiona – dziękczynienie za kaplicę

## Otwarci i bezpośredni

Miejsce ciszy, zadumania i refleksji – tak o Domu Rekolekcyjno-Formacyjnym „Heliosz” w Jasionej mówią często odwiedzający go goście. Od roku to miejsce ma własną kaplicę. Tuż przed rozpoczęciem wakacyjnego sezonu goście oraz gospodarze świętowali pierwszą rocznicę jej poświęcenia. Z tej okazji zorganizowali mały festyn, który rozpoczęła polowa Msza św. – Tak się jakoś dzieje, że chociaż nie reklamujemy się, to przyjeżdżają do nas ludzie z różnych, nawet najdalszych stron. Stosunkowo wiele osób przybywa zza granicy – przyznaje dyrektor domu w Jasionej, ks. Roman Hosz.

Wspólne świętowanie pierwszej rocznicy poświęcenia kaplicy uświetniły koncerty: Leszka Kopia (niewidomego artysty będącego laureatem wielu przeglądów piosen-

ki studenckiej i turystycznej) oraz młodzieżowego zespołu „Maleo Regae Rockers”. – Jestem tu dopiero po raz drugi. Wcześniej byłem tu pół roku temu i oczarowało mnie zarówno samo miejsce, jak i ludzie, ich otwartość i bezpośredniość – mówił Darek, członek zespołu, który przyjechał do Jasiony z Warszawy.

Podczas wakacji gospodarze „Heliosza” przygotowali wiele ciekawych propozycji. W Domu Rekolekcyjno-Formacyjnym w Jasionej odbędą się m.in.: Letnie Warsztaty Dobrych Rytmów (22–24 lipca), Rekolekcje Pustyni (27–31 lipca), Letnie Warsztaty Ceramiczne (3–7 sierpnia), Rekolekcje Ciszy (24–28 sierpnia). Szczegółowe informacje dostępne są na stronie [www.heliosz.org](http://www.heliosz.org) oraz pod numerem telefonu 0/77 48-46-071 **PJ**

**Kaplica w „Helioszu” jest niewielka, ale pozwala na chwilę modlitewnego wyciszenia**



■ P O D Z I Ę K O W A N I E ■

Serdeczne „Bóg zapłać” za udział w uroczystościach pogrzebowych

### ŚP. KS. DARIUSZA BIENIA

ks. abp. Damianowi Zimoniowi za przewodniczenie Eucharystii, ordynariuszowi diecezji gliwickiej ks. bp. Janowi Wieczorkowi za wygłoszone słowo Boże,  
ks. dziekanowi Andrzejowi Iwaneckiemu, ks. prob. Emanuelowi Pietrydzie, wszystkim księżom, zakonnikom, siostrom zakonnym, wszystkim krewnym, znajomym i parafianom  
*składają  
rodzice i siostra z rodziny*

Śp. ks. Dariusz Bienia (1960–2005)

## Kapłan Świętego Triduum

Zawsze pogodny i uśmiechnięty. Był duszą towarzystwa. Mało kto wiedział, że od 10 lat zmagał się z ciężką chorobą. Znosił ją spokojnie i z wiarą, której można tylko pozazdrościć.

Darek nigdy się nie skarżył, choć tylko nieliczni wiedzieli, jak cierpi. Nie narzekał na los, nie stawił Bogu pytań: Dlaczego? Nie obnosił się ze swoim żalem, bo go nie miał do nikogo. Miałem szczęście kilka lat być z nim w parafii św. Józefa w Zabrze. Wieczorem to on żartował i rozbawiał wszystkich. Czasem tylko trzymał rękę w miejscu, gdzie go bolało. Wiedzieliśmy, jak cierpi, on nigdy o tym nie mówił. Kiedy wracał po kolejnej chemioterapii, a miał ich ponad 200, od razu pytał, kiedy ma odprawić Mszę. Nie oczekiwał ani nie chciał, by traktować go specjalnie. Służył i pracował do ostatnich dni życia.

Urodził się w Chorzowie w 1960 roku. Z rąk abp. Damiana Zimonia w 1987 roku przyjął święcenia kapłańskie. Jako wikariusz pracował w Wodzisławiu Śląskim, Rybniku Niedobczycach, Boronowie, Zabrze i Rusinowicach. W 2000 roku został rezydentem w parafii św. Franciszka w Zabrze Zaborzu. Wszędzie dał się poznać jako dobry człowiek i gorliwy kapłan. Zmarł nagle 21 czerwca br. – Spotkałam w życiu wielu księży. Ks. Dariusz był moim spowiednikiem – mówi Maria Hadrian z parafii na Zaborzu. – Jego wiary, dobroci i pobożności nigdy nie zapomnę.

Podobnie o Zmarłym mówi Agnieszka Bartecka. – Był bardzo lubiany. Każdy, kto go spotkał, był pod ogromnym wrażeniem jego osoby. Zwłaszcza gdy wiedziało się, z jaką pogodą ducha zmagają się z chorobą.

Mszy w parafii św. Franciszka przewodniczył ks. infułat Paweł Pyrchała. Szczególnie podziękował Zmarłemu za dar wiary i świa-



dectwa. – Miałem szczęście go poznać i z nim pracować – powiedział.

**Ks. Dariusz Bienia – zawsze pogodny i uśmiechnięty**

W homilii ks. Andrzej Iwanecki, proboszcz parafii św. Franciszka, podkreślił, że ks. Dariusz innych podnosił na duchu, dodawał sił i nadziei. Przytoczył jego słowa, że w takiej chorobie bez silnej wiary człowiek nie może sobie poradzić. – A on ją miał. Był silny mocną i głęboką wiarą – zakończył ks. Iwanecki.

Mszy pogrzebowej w chorzowskiej parafii św. Jadwigi przewodniczył abp Damian Zimoń, homilię wygłosił bp Jan Wieczorek. – Znałem go 13 lat, od chwili powstania diecezji gliwickiej. Był kapłanem Świętego Triduum – mówił Biskup gliwicki. – Ks. Dariusz naśladował Chrystusa w tajemnicy krzyża. Ale zawsze krzyż widział w kontekście zmartwychwstania.

Bp Jan Wieczorek często odwiedzał ks. Dariusza w szpitalu czy na probostwie. – Gdy go pytałem: jak to znosisz?, odpowiadał krótko: jeszcze można wytrzymać. Jestem Bogu wdzięczny, że przez 18 lat mieliśmy takiego kapłana – zakończył homilię Ordynariusz gliwicki.

Ks. Dariusz Bienia został pochowany w Chorzowie. Miał 45 lat, z czego 18 lat przeżył w kapłaństwie.

**Ks. WALDEMAR PACKNER**

**LAUREACI CANTATE DEO 2005**■ **KLAUDIA WALENCIK** (najlepszy solista)

Mimo młodego wieku wokalistka z Tychów ma na swoim koncie wiele sukcesów na krajowych festiwalach. W ubiegłym roku śpiewała w Rzymie Janowi Pawłowi II. W styczniu zdobyła wyróżnienie w telewizyjnym programie „Szansa na sukces”.

■ **KATHARSIS** (najlepszy zespół wokalnoinstrumentalny)

Zwycięstwo na Cantate Deo jest największym osiągnięciem zespołu z parafii NSPJ w Bytomiu. Grupa śpiewa i gra w 10-osobowym składzie. Głównie zajmuje się oprawą muzyczną młodzieżowych Mszy w bytomskich parafiach. Udział w Cantate Deo 2005 był pierwszym konkursowym występem zespołu.

■ **MIKTAM** (najlepsza aranżacja)

Muzycy reprezentują Rybnik, jednak członkowie zespołu pochodzą z wielu miejscowości południowej Polski. Grupa tworzy muzykę folkową. W swym instrumentarium ma m.in. mandolinę oraz darabukę. Zespół występował w wielu festiwalach, także międzynarodowych.

■ **ZALOGA BOGA** (najlepszy zespół dziecięcy)

Dziewczęca schola z parafii Matki Bożej Bolesnej w Nysie liczy ponad 70 osób. Do Gliwic, ze względu na ograniczoną pojemność autobusu, przyjechała zaledwie 30-osobowa załoga. Średnia wieku dziewcząt waha się w granicach 10–11 lat. „Załoga Boga” na co dzień śpiewa w swym parafialnym kościele.

■ **Ks. ZBIGNIEW ZGODA** z ZESPOŁEM „KOLOROWE LAURKI” (najlepsza kompozycja)

Proboszcz parafii w Sokolnikach Las k. Łodzi od 4 lat zajmuje się komponowaniem. Utwór „Biegnę” to jego pierwsza wyróżniona kompozycja. Na scenie zaprezentował ją zespół skrzatów, przebranych w specjalne wdzianka symbolizujące ludzi lasu.

■ **OD TERAZ NA ZAWSZE** (nagroda publiczności)

Pełna orkiestra wraz z chórem — zespół z Gliwic Sośnicy liczy ponad 30 osób. Grupa przygrywa na młodzieżowych Mszach w sośnickich kościołach. Nazwa zespołu wywodzi się od jednego z pierwszych utworów zespołu, z którym grupa wystąpiła także na Cantate Deo.

# Zaszumiało

**Czy się uda? Przyjdą ludzie? Wielki sukces, a może totalna kłapa?**

**Reaktywacja Cantate Deo była wielką niewiadomą.**

**Festiwalowe karty już się jednak odkryły i pokazały nieco zmienione, ale piękne oblicze Cantate Deo.**

tekst **PAWEŁ JUREK**  
zdjęcia **ROMAN KONZAL**

**O**siem lat przerwy – tyle trwała luka w historii festiwalu. Długa, ale nie zatarła wspomnień. – Przed laty przyjeżdżałem do Gliwic i nawet występowałem w kościele Chrystusa Króla. Tu zawsze była wspaniała atmosfera – wspominał ze wzruszeniem Jarosław Szlemko z Nysy, który na Cantate Deo przywiózł

**Tak cieszył się ks. Robert Chudoba, kiedy festiwalowe jury przyznało mu tytuł „Lwa estrady”**

prowadzoną przez siebie scholę parafialną.

**Nowa fala**

W dużej mierze festiwalową publiczność tworzyła dawna i wypróbowana już ekipa. Była jednak i nowa fala radosnych słuchaczy. – Przyjechałem z Zabrza. Na Cantate Deo jestem po raz pierwszy, tu naprawdę można się świetnie bawić – mówił 18-letni Bartek. Świetnie bawili się wszyscy, i to niezależnie od wieku. Nawet młodzi duchem 60-latkowie śpiewali festiwalowe szlagiery.

**Radio Cantate FM**

Nadawało na częstotliwości otwartych serc i dlatego niepotrzebne były specjalne odbiorniki. Szefem festiwalowego Radia Cantate został samozwańczo niestrudzony ks. Robert Chudoba. Wpadał na scenę niczym burza i nagle miał kilkudziesięcuną słuchalność. Na podobnych falach nadawały także festiwalowe gwiazdy, które wieczorne koncerty zamieniły we wspólną zabawę przy radosnych rytmach. Niedzielny finałowy koncert Mietka Szczęśniaka był prawdziwym muzycznym majstersztykiem.





wielka reaktywacja

# O w muszli



## Pieśń z parafii

Ogromną rolę odegrały podczas festiwalu także parafialne zespoły. To właśnie one, jak twierdzi bp Jan Wieczorek, wydobywają „parafialną pieśń” i dzięki festiwalowi mają szansę na pokazanie się szerszej

publiczności. Nie do przecenienia jest także praca wolontariuszy. Grupa kilkudziesięciu osób (głównie młodzież z KSM oraz z parafii Wniebowzięcia NMP w Biskupicach) przez całe trzy dni troszczyła się o porządek na festiwalu. Wcześniej przez wiele miesięcy parafianie od św. Jacka w Soś-

nicy remontowali muszlę koncertową na potrzeby festiwalu. Praca całej ekipy zaowocowała pięknym dziełem!

Z lewej: **Piekące się w słońcu festiwalowe jury oceniało występy wykonawców**

Z prawej: **Tysiące ludzi przysлуchiwało się festiwalowym koncertom**



**Koncert Mietka Szczęśniaka stał się hitem festiwalu. Tłumy oklaskiwały jego występ w niedzielny wieczór.**



**– Dobra muzyka zawsze zbliża do Boga. Cieszę się, że po ośmiu latach festiwal Cantate Deo przyciągnął takie tłumy – mówił bp Jan Wieczorek**



## MOIM ZDANIEM

**Ks. PIOTR SIKORA**  
dyrektor festiwalu Cantate Deo

**C**ieszę się, że ludzie, którzy współpracowali przy organizacji oraz ci, którzy przyszli do amfiteatru, są zadowoleni. Festiwal udało się reaktywować, ale teraz trzeba zrobić wszystko, by kolejne koncerty Cantate Deo mogły się odbyć. Jan Paweł II cały swój pontyfikat poświęcił jednoczeniu wszystkich. Cantate Deo od początku było dedykowane Ojcu Świętemu i będziemy robić wszystko, aby, wzorem Papieża, nadal jednoczyć wszystkich ludzi, którzy chcą śpiewać na chwałę Boga.

Pożar w Pawonkowie

# Dziesięć rodzin czeka na pomoc

Ile trzeba czasu, aby stracić dorobek całego życia? Czasem niewiele. W Pawonkowie, w ciągu dwóch godzin, pożar pozbawił dachu nad głową 10 rodzin.

Stracili nie tylko mieszkania, ale to, do czego doszli w ciągu wielu lat.

Jedna z rodzin w przeddzień pożaru kończyła remont mieszkania. W sobotę wieczorem tapetowali ostatni pokój. Kilka innych rodzin na remont zaciągnęło duże kredyty. Mieli je spłacać przez następne lata. W pogorzelsku widać dopiero co odnowione mieszkania. Nowe plastikowe okna świadczą o tym, że lokatorzy dbali o swój dobytek.

Maria Grzechacz świętowała 83 urodziny. Gościom robiła kolację, kiedy ktoś zawołał: Pali się! Gdy wybiegli na podwórko, ogień zajął już większość dachu starego budynku. Dziś trudno określić jednoznaczną przyczynę pożaru. – Prawdopodobnie zapaliła się sadza w kominie. Potem ogień rozprzestrzenił się po całym strychu – mówi Henryk Swoboda, wójt Pawonkowa. – Gdy został zauważony, było już za późno.

Przez dwie godziny kilkanaście jednostek straży pożarnej walczyło z żywiołem. – Na szacunek i podziw zasługuje postawa ludzi – chwali swoich parafian ks. Janusz Czenczek, proboszcz z Pawonkowa. – Jeszcze dogaszano ogień, a każda rodzina miała już zapewniony dach nad głową.

Dziesięciu rodzinom ogień zabrał właściwie wszystko. – Muszą zaczynać od początku, od tyżki po meble – mówi H. Swoboda. – Gmina, na miarę swoich środków i możliwości, stara się zrobić tyle, ile jest w stanie. Liczymy jednak na pomoc innych.

Wójt Pawonkowa wystosował apel do sąsiednich wójtów i burmistrzów z prośbą o pomoc. Kwesta zostanie także przeprowadzona w sąsiednich parafiach.

Każda z rodzin otrzymała mieszkanie, większość wymaga jednak solidnego remontu. – Potrzebne są zwłaszcza pieniądze. Każda złotówka pomoże im stanąć na nogi i w miarę szybko rozpocząć normalne życie – mówi ks. Czenczek, który aktywnie włączył się w organizowanie pomocy swoim parafianom. Również Caritas Diecezji Gliwickiej przezna-



ZDJĘCIA KS. WALDEMAR PACKNER

czyła 1500 zł na zakup leków.

Pomoc dla poszkodowanych koordynuje Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Pawonkowie. Pieniądze można wpłacać na konto parafialnej Caritas. – Każdą darowiznę na cele kultu

**Po wstępnych ekspertyzach stwierdzono, że dom nadaje się do rozbiórki**

religijnego, zgodnie z ustawą w tym roku podatkowym, można odpisać do 6 proc. dochodu, płacący ryczałt mogą odpisać 15 proc. Wpłata musi być dokonana przelewem bankowym – wyjaśnia ks. Czenczek.

Poszkodowani nie chcą wyjeżdżać z Pa-

wonkowa. – Tu mieszkam od 1963 roku. Nie chcę zostawiać mojej wioski, kościoła, znajomych – mówi M. Grzechacz. Choć urodziła się w Mielcu, w Pawonkowie znalazła swój dom. – I tu chcę być pochowana – dodaje.

**KS. WALDEMAR PACKNER**



**MOIM ZDANIEM**

**HENRYK SWOBODA**

wójt gminy Pawonków

**C**hciałbym podziękować mieszkańcom za pomoc i ofiarność. Słowa uznania kieruję do strażaków OSP z Pawonkowa, Gwoździan, Skrzydlowic, Łagiewnik Małych i Wielkich, Kośmidrów i Solarni oraz jednostek zawodowych. Pozostałe OSP nie uczestniczyły w gaszeniu ognia, ponieważ nie dysponowały odpowiednim sprzętem do gaszenia tego typu pożaru. Jestem przekonany, że wkrótce ci, którym ogień zabrał wszystko, będą mogli zacząć życie od nowa.

**Maria Grzechacz, jedna z ofiar pożaru, nie chce wyjeżdżać z Pawonkowa. Chwali ks. Janusza Czenczka (na zdjęciu) za pomoc i okazane serce.**



Zawsze potrafiliśmy być solidarni z tymi, których dotknęło nieszczęście. Za każdą pomoc pogorzelscy z Pawonkowa będą wdzięczni. Pieniądze można wpłacać na konto: Caritas parafii św. Katarzyny, 42-772 Pawonków, BS Leśnica, filia Pawonków, **33 8907 1092 2010 9000 1195 0001**, z dopiskiem „Pożar”.



## Zapowiedzi

### GRUPA MODLITWY O. PIO

zaprasza na spotkanie, które odbędzie się 10 LIPCA o godz. 17.00 w parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Bytomiu (ul. Ligonia 2, u ojców kapucynów).

### OBCHODY KALWARYJSKIE

ku czci Matki Bożej Szkaplerznej – 17 LIPCA, Góra Świętej Anny. Rozpoczęcie o godz. 9.00, godz. 10.00 – Msza św. w Porębie, godz. 14.00 – nabożeństwo na zakończenie.

Od 17 do 25 lipca – nowenna przed uroczystością św. Anny, codziennie w tygodniu o godz. 11.00 Msza św. i nabożeństwo do św. Anny.

### MUZYKA W STARYM OPACTWIE

17 LIPCA, godz. 17.00 – koncert w sanktuarium Matki Bożej Pokornej w Rudach. Wykonawcy: Mariola Brzoska (organy) i Jarosław Spałek (trąbka).

### ŚWIĘTO MŁODZIEŻY

18–23 LIPCA, Góra Świętej Anny. Hasło: „Z tych ziaren ułożycie drogę”. W programie m.in. codzienna Eucharystia, konferencje i spotkania w grupach, poradnie: AA, antynarkotykowa, psychologiczno-rodzinna, informacji o sektach oraz koncerty: Negril; Tomasz Kamiński; 2 Tm 2, 3; Raz, dwa, trzy. Informacje i zgłoszenia: Franciszkańskie Duszpasterstwo Młodzieży i Powołań, tel. (0-77) 46-25-335, 46-25-336, 46-25-337, www.swanna.pl, e-mail: rmf\_ofm@poczta.onet.pl. Opłata: 70 złotych.

### POSZUKIWANIE WŁASNEJ DROGI ŻYCIOWEJ

24–28 LIPCA, Czerna – rekolacje dla młodzieży żeńskiej u stóp Matki Bożej Szkaplerznej i ze św. Teresą od Dzieciątka Jezus. Informacje: Świecki Instytut Karmelitański „Elianium”, Wanda Kolasa, Czerna 210, 32-065 Krzeszowice, tel. (0-12) 282-18-14.

50 lat kapłaństwa ks. Tadeusza Fryca

# Koszęcin wybrał dla mnie Bóg

Od Mszy prymicyjnej ks. Tadeusza Fryca mija w tym roku 50 lat. 26 czerwca jubilat przewodniczył Eucharystii w koszęcińskim kościele, gdzie jest proboszczem od blisko 40 lat.

Ks. Tadeusz Fryc pochodzi z Rudy Śląskiej Kochłowic, tutaj odnalazło go powołanie, któremu – jak sam twierdzi – z początku opierał się. Po święceniach kapłańskich w 1955 roku pracował jako wikary w Brzozowicach Kamieniu i Radzionkowie. A następnie w latach 60. jako ekonom w Wyższym Śląskim Seminarium Duchownym w Krakowie. – Kiedy księża z diecezji katowickiej dowiadują się, że pracuję w Koszęcinie, proszą, żeby pozdrowić ks. Fryca. I dodają: równy gość i dobry ksiądz – mówi



ROMAN KONZAL

**Ks. Tadeusz Fryc w Koszęcinie pracuje blisko 40 lat**

o swoim proboszczu ks. Jarosław Wiśniewski.

Od 1968 roku ks. Tadeusz Fryc jest proboszczem parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Koszęcinie, od 1992 roku już jako kapłan diecezji gli-

wickiej. Pełnił funkcję ojca duchownego dekanatu Woźniki. W 2001 roku mianowany kapłanem Jego Świątobliwości. Od 1992 roku jest diecezjalnym duszpasterzem trzeźwości. – Nie żałuję dnia, kiedy bp Bednorz skierował mnie do pracy w Koszęcinie. Dziś wiem, że to miejsce wybrał dla mnie Bóg – mówi ks. Tadeusz Fryc.

Listy z okazji jubileuszu 50-lecia kapłaństwa przesłał abp Damian Zimoń, bp Jan Wieczorek, który życzył ciągle wzmacniającej się radości pierwszego pójścia za Panem. Zyczeniem po Mszy nie było końca. Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk” do swoich dołączył koncert pieśni maryjnych i sakralnych. – Wasz śpiew zawsze pozwala mi w dwójnasób przeżywać liturgię, bo kocham muzykę. I kocham was – podziękował zespołowi ks. Fryc. MF

## Stolarzowice

# Relikwie o. Pio w parafii

Przez te dwa dni kościół w Stolarzowicach odwiedziło wielu ludzi, nie tylko miejscowych parafian. Modlili się tu za wstawiennictwem ojca Pio, bo 25 i 26 czerwca trwało nawiedzenie parafii przez relikwie tego Świętego.

Franciszkanin o. Justyn Przybyła sprowadził je specjalnie z myślą o członkach Franciszkańskiego Zakonu Świeckich. Franciszkańska grupa świeckich w parafii Chrystusa Króla w Bytomiu Stolarzowicach istnieje od ponad 50 lat. Razem z innymi wspólnotami parafialnymi przygotowała czuwanie modlitewne w związku z peregrynacją relikwii ojca Pio.

– W tej chwili kościół w Stolarzowicach to takie nasze San Giovanni Rotondo – stwierdził o. Justyn Przybyła, przypominając, że do dziś ludzie przyjeżdżają do tego mia-

sta, żeby prosić o wstawiennictwo ojca Pio. Świętego, który przyciągał i przyciąga nie tylko opowieściami o tym, co nadzwyczajne w jego życiu – cudach, stygmatach, biłokacjach. Ale również tym, co zwyczajne, chociaż trudne do naśladowania – godzinami spędzonymi w kon-

fesjonalne, nieustanną modlitwą, cierpliwością w znoszeniu cierpienia. To właśnie w San Giovanni Rotondo w 1947 roku powstała pierwsza grupa modlitewna powołana przez ojca Pio, jako odpowiedź na apel papieża Piusa XII, by Kościół modlił się o ratunek dla świata. ■

**W procesji z relikwiami św. o. Pio – o. Justyn Przybyła i ks. Eugeniusz Kozok, proboszcz parafii w Stolarzowicach**



ROMAN KONZAL

Perły na wakacje

# Kościół w Boronowie

Kościół NMP Królowej Różańca Świętego w Boronowie zbudowano w 1611 r. (w miejscu XIII-wiecznego zniszczonego pożarem). Początkowo nosił wezwanie św. Andrzeja i był kościołem filialnym parafii Sadów.

W 1716 r. powstała tu samodzielna stacja duszpasterska. Z chwilą przybycia do Boronowa dominikanów, w drugiej połowie XVII w. ogłoszono patronką kościoła MB Różańcową. Parafię erygowano 18 stycznia 1868 r.

Świątynia szczęśliwie przetrwała liczne zawieruchy wojenne. Jednak w latach 1947–1949 jej los był poważnie zagrożony – na skutek rozsunięć więźby dachowej mogło nastąpić zawalenie dachu i stropu. Dzięki zapobiegliwości proboszczów, ks. J. Chrystofa i ks. J. Klemensa, przeprowadzono remont, który zapobiegł katastrofie. Obecnie blisko 400-letni kościół stanowi chlubę parafian.

Kościół boronowski jest obiektem wyjątkowym z uwagi na oryginalną konstrukcję i wyposażenie wnętrza, które z małymi wyjątkami przetrwały w niezmienionej formie do naszych czasów. Jako pierwszy na Śląsku został zbudowany na planie krzyża greckiego, co należy do rzadkości. W ramionach transeptu znajdują się trójbocznie zamknięte kaplice. Nawa i prezbiterium przykryte są jednokalenicowym dachem siodłowym, co upodabnia go do wzorów małopolskich. Dach nad transeptem ma niższą kalenicę. Wysoki dach wysmukła ośmioboczna wieżyczka na sygnaturkę z baniastym hełmem. Od zachodu dobudowana jest wieża na planie kwadratu, górą przechodzącego w ośmiobok – również rzadko stosowane rozwiązanie; dach wieży 8-boczny namiotowy. Malowniczości budowli dodają liczne przybudówki pokryte dachami pulpitowymi.

**Warto zwrócić uwagę na XVII-wieczną arkadową boazerię w prezbiterium i bocznych kaplicach oraz portal zakrystii**



ZDJĘCIA ANNA SZADKOWSKA

**Kościół w Boronowie jest jedną z największych zachowanych świątyni drewnianych w Polsce**

Wnętrze cechuje się wysokim poziomem wykonawstwa epoki schyłku renesansu i baroku. Oryginalnym elementem wyposażenia są XVIII-wieczne feretrony – medaliony procesyjne oraz księga Bractwa Różańcowego, istniejącego w parafii od 13 kwietnia 1755 r. Dwa ołtarze w kaplicach bocznych posiadają późnobarokową polichromię iluzjonistyczną (malowidła naśladowujące formy przestrzenne).

Z walorami artystycznymi kościoła koresponduje jego otoczenie – wiekowe dęby i stary cmentarz, ogrodzony parkanem z charakterystyczną bramką konstrukcji słupowej z czterospadowym dachem.



**Stalle z baldachimami wspartymi na kolumnach, o bogatej dekoracji, z wizerunkami świętych, aniołów, herbami i monogramami**

## SŁOWNIK TERMINÓW ARCHITEKTONICZNYCH

■ **Transept** – nawa poprzeczna prostopadła do osi kościoła; pomiędzy nawą główną a prezbiterium. W drewnianych kościołach występuje rzadko.

■ **Kalenica** – pozioma linia styku dwóch połączy dachowych.

■ **Dach siodłowy** – dwuspadowy, utworzony z dwóch stykających się połączy dachowych; najczęstszy typ pokrycia nawy i prezbiterium; jednokalenicowy (jednakowa wysokość nad nawą i prezbiterium – w Małopolsce i Wielkopolsce) lub dwukalenicowy (wyższy nad nawą, niższy nad prezbiterium – na Śląsku).

■ **Dach pulpitowy** – tylko jedna połącz dachowa; nad zakrystiami, przybudówkami, kruchtami itp.

■ **Dach namiotowy** – złożony z połączy zbiegających się w jednym centralnym punkcie; zazwyczaj wieńczy wieżę.

■ **Hełm** – ozdobne zwieńczenie wieży (lub wieżyczki na sygnaturkę) o baniastym lub cebulastym kształcie.

